

HALINA GRZMIL-TYLUTKI

Francuska analiza dyskursu i jej recepcja w Polsce

Abstrakt

Autorka podkreśla niejednoznaczność terminu *dyskurs* w różnych obszarach geograficzno-językowych; koncentruje się jednak na francuskojęzycznej koncepcji dyskursu. Kreśli determinujące ją źródła, historię, by zatrzymać się bardziej szczegółowo na prezentacji dorobku współczesnej myśli francuskich dyskursyistów, na zdefiniowaniu kluczowego pojęcia i wskazaniu jego interdyscyplinarnej natury. Przybliża następnie problematykę polskiej tekstologii i miejsce, jakie zajmuje w niej ostatnio słowo-imigrant *dyskurs*. Dokonuje na koniec konfrontacji między obiema wizjami dyskursywności i próbuje zinterpretować recepcję francuskiej teorii dyskursu w Polsce.

Słowa kluczowe: dyskurs, francuska analiza dyskursu, recepcja, konfrontacja polskiej i francuskiej wizji dyskursu.

Do pojęć, które zdominowały polskie językoznawstwo u schyłku ubiegłego wieku i na początku nowego tysiąclecia należy bez wątpienia *dyskurs*. Ta pożyczka z języków zachodnioeuropejskich, z czasem umiędzynarodowiona, stała się wyznacznikiem pewnej mody w nauce. Słowo *dyskurs*, powstałe na bazie łacińskiej, doskonale wpasowało się w polską terminologię. Porównując jego znaczenie w odmiennych obszarach geograficzno-językowych, trudno jednak nie dostrzec fundamentalnych wręcz różnic. Na te podstawowe dla danych obszarów językowych znaczenia nakładają się sensy przenoszone z innych obszarów, przyczyniając się do wieloznaczności terminu. W zaistniałej sytuacji konieczne staje się zatem definiowanie stosowanego pojęcia lub odnoszenie go do konkretnej epistemologii.

Fakt, że rozumienie dyskursu różni się w piśmiennictwie polskim, francuskim, niemieckim czy anglosaskim, nie jest niczym zaskakującym. Wynika z odmiennej tradycji, z odmiennej historii tworzonych teorii. Tło francuskiej szkoły dyskursu jest dość skomplikowane, niejednorodne. Z perspektywy mijających lat i dokonywanych w tym czasie syntez wyłaniają się trzy źródła: tradycja filologiczna i dydaktyczna oraz nowy kontekst intelektualny połowy XX wieku.

Szkolna tradycja objaśniania tekstów, sięgająca czasów kolegów jezuickich i latynizacji modelu nauczania, praktykowana na wszystkich szczeblach eduka-

cji, od szkolnictwa podstawowego po uniwersyteckie, dotyczy retorycznej, argumentacyjnej, stylistycznej analizy tekstów literackich. Również dziełom literatury pięknej poświęcone były badania filologiczne, wyrosłe z egzegezy tekstów biblijnych i wielkich autorów starożytnych. Analiza filologiczna rozpatrywała tekst w kontekście historyczno-literackim, biograficznym i próbowała dotrzeć do jego ukrytego sensu poprzez interpretację warstwy językowej. Francuzi odegrali dużą rolę w europejskiej humanistyce, w badaniach filologicznych, w rozwoju stylistyki, hermeneutyki.

Wiek XX przyniósł naukowy opis języka dzięki metodologii strukturalizmu, dając początek rozkwitowi różnych kierunków na niespotykaną dotąd skalę. Rozwinięty na bazie odziedziczonego z poprzedniej epoki empiryzmu, zainicjowany przez językoznawców, między innymi de Saussure’a, strukturalizm objął swoim zasięgiem różne dyscypliny, nie tylko pokrewne, jak literatura, ale też bardziej odległe, jak historia, sztuka, antropologia, psychologia, architektura... W latach 70. zaznaczył się nowy zwrot w kulturze, odrzucający tradycyjne wartości i konwencje myślowe, szukający nade wszystko atrakcyjności, zwany — zgodnie z logiką następstwa — poststrukturalizmem, utożsamianym często z postmodernizmem. To właśnie w tej nowej estetyce aporii, relatywizmu, płynności rozwinie się szkoła dyskursu; można doszukiwać się uzasadnienia w etymologii słowa *discurrere*, *discursus*, które oznacza rozbieganie się, bieganie w różne strony, choć *dyskurs* pochodzi od starofrancuskiego przesunięcia znaczeniowego *discurre*, czyli „mówić obficie na jakiś temat”. Pojęcie dyskursu szybko robi karierę na terenie rozmaitych nauk humanistycznych i społecznych i równie szybko staje się terminem transdyscyplinarnym, nie sprzyjając porozumieniu się uczonych. Charakterystyczna dla ponowoczesności względność i brak jednoznacznych definicji przyczyniają się do powstawania określeń metaforycznych (mgławicowość), a sam Michel Foucault, którego pisma zainspirowały dyskursywistów, podkreślił w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu czasopismu „Telos”, że nie dostrzega problemu, który łączyłby postmodernistów tak, jak łączyła strukturalistów nieobecność podmiotu w strukturze (za: Angermüller 2007).

Systemowe odrzucenie podmiotu przez strukturalistów spowodowało zwrot badań w stronę podmiotowości i przyczyniło się do rozwoju nowych teorii, do których analiza dyskursu nawiązuje: należy wspomnieć o teorii wypowiedzi (m.in. Benveniste) oraz o pragmatyce. Ale to nie koncepcje językoznawcze były motorem rozwoju analizy dyskursu, lecz filozofia Foucaulta, wzbogacona o społeczne koncepcje Althussera i psychoanalizę Lacana. Lacanowski „podzielony” podmiot, w powiązaniu z althusseriańską ideologią społeczną głoszącą „iluzję autonomii” subiekta i wyobrażeniowość w stosunku do rzeczywistości stanowiły podwaliny pod dyskursywne pojmowanie podmiotu jako realizacji systemowego miejsca. Na różnicy zbudowana była również filozofia Foucaulta. Transgresja dotychczasowych ograniczeń miała doprowadzić do znalezienia nowych dróg. Z dwóch fundamentalnych nurtów dociekań filozofa: archeologii wiedzy i genealogii władzy, ta pierwsza

przyczyniła się do wykrystalizowania się lingwistycznej koncepcji dyskursu. Zrywając z zasadą ciągłości historii, z rolą dokumentu jako świadka wydarzeń, czyli z tradycyjną hermeneutyką, Foucault odwrócił zależności: historia nie czyni zabytków dokumentami epoki, lecz przekształca dokumenty w zabytki. Płyną z tego konsekwencje dla pracy filologa, który w miejsce poszukiwania ukrytego w warstwie językowej sensu powinien stawiać pytanie, dlaczego poszczególne „dokumenty”, teksty ujawniły się w danym miejscu, czasie i dlaczego właśnie te; co zdecydowało, że dane warunki wygenerowały określone wypowiedzi. Foucault związał mówienie, traktowane jako zdarzenie z jego źródłową sytuacją, i określił to zjawisko mianem dyskursu. Pytanie o to, dlaczego w danej sytuacji pewne wypowiedzi są konieczne, możliwe albo wykluczone, wyraźnie pobrzmiewa w sposobie myślenia o dyskursie w koncepcji francuskiej szkoły analizy dyskursu.

Głównym przedmiotem archeologii Foucaulta stał się zatem dyskurs. Analiza archeologiczna miała szukać wśród wypowiedzi pewnych regularności, porządku, konkretnego miejsca we wspólnej przestrzeni funkcjonalnej. Wprowadzone pojęcie „formacji dyskursywnych” określało grupy wypowiedzi o podobnym rozproszeniu, objawiające pewną regularność w obrębie przedmiotów, sposobu wypowiadania, pojęć i wyborów tematycznych (zob. Foucault 2002: 44). Ich podmiotem nie jest autor sformułowania: ich status zakłada istnienie instytucji, systemów, norm, warunków prawnych uprawniających do mówienia w określony sposób. Immanentne reguły narzucają się „wszystkim jednostkom, które przystępują do mówienia w tym właśnie polu dyskursywnym” (Foucault 2002: 74). W takim stwierdzeniu tkwi jedna z zasad dyskursu: to nie podmiot „posiada” dyskurs, lecz dyskurs wyznacza podmiotowi miejsce do realizacji. Podmiot wypowiedzi jest funkcją aktualizowaną w dyskursie.

Foucault nie zakładał uniwersalności reguł: każde pole dyskursywne określa własne. Regularność nie jest też ponadczasowa, lecz właściwa procesom zachodzącym w czasie, podlega transformacji, mutacji. Praktyki dyskursywne, ulegając przemianom, modyfikują zarazem dziedziny, które wprowadzają w relacje.

Teoria dyskursu, łącząc pierwiastki językowe i społeczne, musiała także czerpać z obfitych badań socjologicznych i socjolingwistycznych, z etnolingwistyki, etnometodologii, antropologii (w tym obszarze nie da się przecenić roli Bachtina), a także z anglosaskich i niemieckich badań tekstów.

We francuskiej dyskursywistyce wyodrębnione są dwa etapy; cezurę stanowi rok 1983. Pierwszy etap, określany przez samych autorów „francuską szkołą analizy dyskursu”, został zainicjowany wydaniem w 1969 roku 13. numeru pisma „*Languages*”, zawierającego tłumaczenie artykułu Z.S. Harrisa zatytułowanego *Discourse Analysis*¹ oraz dwie analizy zbiorów tekstów politycznych i dydaktycznych oparte na harrisowskiej metodzie dystrybucyjnej.

¹ Choć francuska szkoła analizy dyskursu podjęła ideę wprowadzoną w obieg przez Foucaulta, nazwę „analiza dyskursu” przejęła od Harrisa.

Badania francuskiej szkoły dyskursu skoncentrowały się głównie wokół analizy słów kluczy w tekstach nacechowanych ideologicznie. Harrisowska metoda dystrybucyjna była ważnym punktem wyjścia nowej francuskiej leksykologii; niewiele z niej pozostało w nurcie współczesnych studiów, ale była to bez wątpienia metodologia istotna dla pierwszego etapu teorii *à la française*, zdominowanego stopniowo przez automatyczną analizę dyskursu Michela Pêcheux, wywodzącą się z badań leksykometrycznych, z typowymi dla niej: dehumanizacją partnerów komunikacji identycznych z pozycjami „wyobrażeniowymi”, zastąpieniem ideologii podmiotu ideologią dyskursu, dowartościowaniem „warunków produkcji” będących nowocześniejszą koncepcją althusserianizmu.

Pêcheux, spadkobierca Foucaulta, przekształcił niektóre z pojęć swego mistrza: w rezultacie współlistniały dwa źródła interpretacji terminów, przyczyniając się w konsekwencji do terminologicznego zamieszania.

Francja (por. Maingueneau 2008) jest nie tylko miejscem sformułowania nowego kierunku, lecz także jedynym miejscem, gdzie termin *analiza dyskursu* od razu się przyjął. Badania rozeszły się w dwóch kierunkach: jeden, powstały z zainspirowania Lacanem i Althusserem, został rozwinięty przez lingwistów i zaowocował tekstami w serii wspomnianego już czasopisma „Langages”, począwszy od 1969 roku. Drugi kierunek, filozoficzny, odwołujący się do Foucaulta, nie był ściśle związany z językoznawstwem. Sam Foucault nie uważał swoich pomysłów za w jakikolwiek sposób związane z nauką o języku. Jednak rozwój różnych gałęzi językoznawstwa powoli zacierał różnice, uruchamiając procesy konwergencyjne. Proces jednoczenia odbył się kosztem pierwszego nurtu, który powoli uległ marginalizacji (choć współcześnie można zaobserwować powrót do źródeł wśród niektórych badaczy, jak Guillaumou, Paveau...)², a stało się tak nie tylko z powodu rozwoju językoznawstwa (teoria wypowiedzi, pragmatyka), ale też ze względu na zdezaktualizowanie się filozofii marksistowskiej i psychoanalizy.

Mimo wyraźnej cezury czasowej (1983)³ możemy mówić o historycznej ciągłości w analizie dyskursu, o przetrwaniu pewnych tendencji, do których należy zaliczyć: zinstytucjonalizowany przedmiot badań, związek z lingwistyką, z teoriami wypowiedzi oraz znaczenie interdyskursu. Kształtowanie się drugiego nowego etapu analizy dyskursu przypadło na lata 1980–1990. Prócz czynnika historycznego na taki podział wpłynęła też geografia: francuska szkoła analizy dyskursu powstała i była praktykowana w granicach Francji; drugi etap, zwany po prostu „analizą dyskursu”, objął swym zasięgiem badaczy francuskojęzycznych, a nawet romańskich, przekraczając granice państw: oprócz Szwajcarii, Belgii, Quebecu omawiana teoria znajduje zwolenników w ośrodkach badawczych Włoch, Hiszpanii, Meksyku, Argentyny, Brazylii, Afryki...

² Do spuścizny po Foucaulcie przyznaje się też anglosaska krytyczna analiza dyskursu.

³ Data samobójstwa jednego z czołowych przedstawicieli francuskiej szkoły analizy dyskursu — Michela Pêcheux.

Francuska analiza dyskursu wypracowała własny aparat pojęciowy, metodę badawczą, spajając w sposób uporządkowany wszystko to, co zostało zaczerpnięte z wielu innych dyscyplin (m.in. wspomnianych wyżej: socjologii, antropologii, etnometodologii itd.). Ukierunkowała się na fakty, zdarzenia językowe związane z generującą je sytuacją. Korpus stanowią wypowiedzi zinstytucjonalizowane, co oznacza: interaktywne, celowe, znormatywizowane, usankcjonowane kontekstowo. Metoda, z konieczności eklektyczna, gdyż odwołująca się do szerokiego interdyscyplinarnego zaplecza, jest spójna: traktuje dyskurs jako izomorficzny i izofunkcjonalny rytuał społeczno-językowy, wiążąc wymiar językowy z wymiarem społecznym. Ewoluuje definicja dyskursu, określanego w pierwszym etapie przez Louisa Guespina (1976: 5) jako „wypowiedź rozpatrywana z punktu widzenia warunkujących ją mechanizmów dyskursywnych”, które sprawiają, że „tekst, z punktu widzenia swej strukturyzacji w języku staje się wypowiedzią, lingwistyczna zaś analiza warunków produkcji tego tekstu pozwala widzieć w nim dyskurs”⁴. Stara definicja, mało precyzyjna, sprawia wrażenie rozdzielania tekstu i kontekstu, co zresztą jest typowe dla większości teorii związanych z badaniem wypowiedzi. Jednak od początku, i jest to jeden z elementów wyróżniających francuską teorię dyskursu, rzecz polega na ich ścisłej współzależności, zgodnie z foucaultiańską zasadą traktowania dokumentu. Wyrażenie „rytuał społeczno-językowy” tę jedność podkreśla, wskazując wyraźnie na wiązanie elementów językowych i społecznych, podlegających tej samej, jednej logice zdarzenia. Dyskurs, z punktu widzenia lingwisty, jest sposobem normatywnego traktowania języka jako aktywności podmiotów współdziałających w określonych, konkretnych zinstytucjonalizowanych sytuacjach. Zwieńczeniem definicyjnych rozterek staje się sformułowana przez Dominique’a Maingueneau w 2005 roku zasada zaliczenia dyskursu do topiki i zidentyfikowania go ze społeczno-językową aktywnością ludzi w danej dziedzinie, sferze życia.

Wyrastając w opozycji do strukturalizmu, jako odpowiedź na jego niedoskonałość i brak systemowej podmiotowości, *dyskurs* — jako pojęcie — nie może być utożsamiany ani z *langue*, ani z *parole*. Nie jest ani abstrakcyjnym systemem znaków i reguł (choć istnieje intersubiektywnie, jednak nie we wspólnocie językowej, lecz dyskursywnej, czyli instytucjonalnej), ani indywidualnym, dowolnym użyciem tegoż systemu. Sytuuje się pomiędzy nimi. Jest skonwencjonalizowanym użyciem języka wyrażającym normy społeczne. Dyskurs nie pozbawia wypowiedzi struktury językowej, ale osadza ją w konkretnych relacjach podmiotowo-sytuacyjnych. Dana struktura i znaki należą do dyskursu, w nim znaczą, nie są jedynie aktualizacją wirtualnych znaczeń słownikowych. Są znakami przynależności i rozpoznawalności dyskursywnej. Każdy dyskurs definiuje bowiem własne denotacje; poza nim przedmioty są pozbawione sensu. Dla ich zrozumienia należy opuścić *langue* i szukać interpretacji w działaniu, w doświadczeniu, ale nie jednostkowym, lecz wspólno-

⁴ Sformułowanie „warunki produkcji” jest typowo althusseriańskie, identyfikuje działanie z produkcją.

towym. Ponieważ znaki należą do dyskursu, używający ich podmiot nie jest ich pierwotnym źródłem. Wyraźnie pobrzmiewa tu echo foucaultiańskiej archeologii, szukającej odpowiedzi na pytanie: dlaczego pewne wypowiedzi są w danej sytuacji konieczne, możliwe lub wykluczone.

Dyskurs jest instytucją. To określenie (nieobce zresztą strukturalistom, choć inaczej je pojmującym) wskazuje na dynamiczny charakter pojęcia, na jego działanie się, stawanie się (*instituo*). Jako instytucja, norma, dyskurs określa granice wypowiedzi, możliwe/niemożliwe lub konieczne treści i formy (Foucault), status podmiotów, zarówno po stronie nadawcy, jak i odbiorcy, warunki i okoliczności wypowiadania itp., a także wymiar materialny. Dyskurs wiąże wymienione czynniki w jedno, będąc jednocześnie presupozycją tego wiązania. Niweluje hiatus między tekstem i kontekstem. Łączy w jedną logikę zdarzenie społeczne i zdarzenie słowne. Gwarantem tej presuponowanej jedności jest dyskurs stanowiący (*discours constituant*), pierwszy w sensie doktryny i instytucjonalnego kontraktu, odniesienie do wszystkich następnych dyskursów danego typu, będących jego derywatami, oczywiście podlegającymi ewolucji. Pierwszeństwo i stanowienie nowego typu dyskursu wyposaża *archeion* w moc autorytetu, czyni z niego figurę arbitra potrzebną do weryfikacji tożsamości ewoluującego dyskursu, a także do rozstrzygania sporów między jego nowymi i starymi paradygmatami⁵.

Przerwanie hegemonii strukturalizmu wiąże się z rozwojem pragmatyki i jej nurtów. Tak zwany drugi etap francuskiej analizy dyskursu wiele jej zawdzięcza. Można wyodrębnić za D. Maingueneau (1998, 2007) osiem aspektów współtworzących pojęcie dyskursu, z których większość ma charakter pragmatyczny:

1. interdyskursywność,
2. ponadzdaniowość — wskazuje na inny, nienależący do składni zdania wymiar dyskursu,
3. działanie — o charakterze pragmatycznym, społeczno-językowym, dziedzinowym,
4. ukierunkowanie — wskazuje na teleologiczny charakter działania, na realizację różnych celów społeczno-językowej aktywności członków wspólnoty; cele te utożsamiane są z gatunkami (definiowanymi jako predyspozycja, otwartość dyskursu na celowe funkcjonowanie we wspólnocie, jako jej narzędzie komunikacji),
5. kontekstualizacja — wpisana w immanencję dyskursu, w konsubstancjalność działania słownego i behawioralnego,
6. współdziałanie — wskazuje na współpodmiotowość, na jednakową odpowiedzialność za dyskurs wszystkich podmiotów po stronie nadawcy i odbiorcy,

⁵ Przykładowo, dyskursem stanowiącym dla religii jest Biblia i patrystyka; dla prawa — kodeks Justyniana i — dla późniejszych paradygmatów — Deklaracja Praw Człowieka; dla ewoluującej myśli filozoficznej — dzieła Platona, Arystotelesa, św. Augustyna, Kanta, Hegla, Heideggera itp.

7. odpowiedzialność — mocno związana z podmiotowością; szczególnie interesująca w świetle teorii stawiającej na wielopodmiotowość, na jej zinstytucjonalizowanie, na aprioryczny autorytet i wiarygodność miejsca podmiotowego,

8. normatywność — wyraz instytucjonalizacji działania, związanej z rytualizacją zachowań społeczno-językowych, z przestrzeganiem kontraktu wiążącego partnerów dyskursu, presuponującego status (społeczno-językowy) protagonistów realizowanej formy.

Interesująco i oryginalnie prezentuje się koncepcja miejsc podmiotowych rozumianych jako system miejsc wyobrażanych zgodnie z obowiązującymi w danym dyskursie relacjami intersubiektywnymi. To dyskurs powołuje osoby (A i B) do bycia podmiotami (althusserianizm), implikując przedwstępne pytania (podane tu w uproszczeniu): 1. A(A): kim jestem, by tak do niego mówić?; 2. A(B): kim jest on, że tak do niego mówię?; 3. B(B): kim jestem, że on tak się do mnie zwraca?; 4. B(A): kim jest on, że tak do mnie mówi? Podmioty, zarówno te po stronie nadawcy, jak i te po stronie odbiorcy, muszą mieć wyobrażenie (wiedzę) na temat roli swojej i swojego partnera, a także obrazu, jaki partner tworzy na temat obojgu miejsc dyskursywnych. Taka wiedza (zwana systemem filtrów) pozwala partnerom dyskursu budować bezpieczne, adekwatne formy wypowiedzi (najczęściej), albo wybierać strategie będące transgresją zwyczajowej formy tekstowej.

Dyskurs realizuje się w tekstach, w ramach konwencji gatunkowej. Tekst, jako produkt celowego (gatunkowego) działania podmiotów w dyskursie, jest rezerwowany przez protagonistów w odpowiedniej formie, zwanej scenografią (szeroko rozumianą w sensie semiotycznym). Ta ostatnia nosi ślady dyskursu oraz gatunku i przyjmuje wyraz mniej lub bardziej zbliżony do tzw. formy preferowanej (dla danego gatunku i dyskursu); z jedyną możliwą formą mamy do czynienia wyłącznie w przypadku gatunków utylitarnych ukierunkowanych na szybko i jednoznacznie identyfikację i interpretację (np. dowód osobisty, książka telefoniczna, przelew bankowy...).

Wśród charakterystycznych cech dyskursu chciałabym jeszcze podkreślić tzw. *positionnement* (które możemy tłumaczyć m.in. jako: doktryna, ruch, prąd, szkoła, kierunek, dyscyplina, stanowisko, teoria lub modny dziś paradygmat). Ma związek z duchem czasu, epoki. Istnieje nie tylko w dyskursie dogmatycznym, ideologicznym, lecz także jest cechą immanentną każdego dyskursu. Nawet uczestnicy prywatnej rozmowy przyjmują określone postawy, zajmują stanowiska. „Pozycja” jest nie tylko wyrazem pewnej idei, ale również tekstowej konfiguracji sposobu, w jaki funkcjonuje i działa dana wspólnota ludzi. Implikuje typowe dla dyskursu, zinstytucjonalizowane relacje wewnątrz tej wspólnoty, normy, społeczno-językowe rytuały.

Kilka wyłożonych wyżej cech francuskiej wersji dyskursu⁶ stanowi o jej wyrazistości, odmienności, a także atrakcyjności. Jednak w dobie dominacji języka angielskiego francuska analiza dyskursu miała mniejsze szanse na zdobycie „lingwi-

⁶ Zob. więcej na temat francuskiej teorii dyskursu: Grzmil-Tylutki 2010.

stycznego rynku” europejskiego. W samej Francji stanowi ona jeden z najbardziej nośnych paradygmatów współczesnego językoznawstwa, choć trzeba przyznać, że nie należy do nurtów ściśle filologicznych ze względu na interdyscyplinarny charakter. Można przypuszczać na podstawie publikacji, że okres stabilizacji francuska teoria dyskursu ma już za sobą; dyskursywiści poszukują obecnie różnych dróg dalszego rozwoju, skupiając się na wybranych aspektach, na przykład na konkretnych typach dyskursu (polityczny, medialny...), stosowanych nośnikach tekstowych (nośniki cyfrowe...), na konfiguracji tekstowej, argumentacji, na etosie, heterogeniczności wypowiedzi itp.

Konfrontując obce teorie dyskursu z koncepcjami pojawiającymi się w piśmiennictwie polskim, należy dokonać podstawowego rozróżnienia na prace polonistyczne i prace polskich neofilologów. Ci ostatni identyfikują się najczęściej z właściwą dla „uprawianej” filologii epistemologią. Koncepcje anglosaskie, osadzone w tradycji empirycznych badań antropologicznych, etnometodologicznych, pragmatycznych itd., odnoszą się, z jednej strony, do klasycznych już badań Teuna van Dijka uznającego za dyskurs najpierw ponadzdaniową strukturę tekstową, później zdarzenie komunikacyjne, w końcu proces kształtowania zjawisk społecznych. Z drugiej strony można wyodrębnić wspomniane nurty jako niezależne kontynuacje badań dyskursu: tzw. gramatyka tekstu, język w użyciu (Schiffrin) i krytyczna analiza dyskursu (nawiązująca do idei Foucaulta, bardziej jednak do genealogii władzy niż archeologii wiedzy). W centrum zainteresowań lingwistyki niemieckiej, nawiązującej do tradycji badań interpretatywnych i hermeneutycznych, znajduje się tradycyjnie tekst; dyskurs jako termin pojawia się w kontekście tekstu, jako jego synonim, rozszerzenie, kategoria metatekstualna lub zbiór tekstów na określony ważny temat. Analiza dyskursu pojawia się raczej w naukach społecznych i podejmuje, podobnie jak anglosaska, myśl Foucaulta.

Z oczywistych powodów interesują mnie, oprócz francuskiej teorii, koncepcje polskie; wyrosły z odmiennej tradycji lingwistycznej, inaczej definiują dyskurs. Równolegle można zaobserwować próby „przeszczepiania” obcych terminów na polski grunt.

W tradycję polskiej myśli lingwistycznej XX wieku wpisała się na trwałe tekstologia; tego terminu używa Jerzy Bartmiński (także Michał Głowiński i inni). Jej promotorkami były Anna Wierzbicka i Maria Renata Mayenowa wraz z gronem uczniów, wśród których należy wymienić Teresę Dobrzyńską. Wspomnianym lingwistkom znane były prace praskich strukturalistów, w tym Mathesiusa, prace rosyjskich semiotyków z grupy moskiewsko-tartuskiej, teoria Bachtina, a także — dzięki stypendiom w USA w połowie lat 60. — prace uczonych amerykańskich z opublikowaną już w 1952 roku książką Zelliga Harrisa: *Discourse Analysis* (zob. Dobrzyńska 2008). Geneza polskiej tekstologii wiąże się zatem z praskim funkcjonalizmem, rosyjską semiotyką oraz nieco później — z szeroko znanymi pracami van Dijka, a także Dresslera i de Beaugrande’a (zwłaszcza po przetłumaczeniu ich *Wstępu do lingwistyki tekstu*). To głównie za sprawą van Dijka (niezależnie od

filozoficznej spuścizny Foucaulta) wprowadzono do polskiej lingwistyki pojęcie dyskursu, znane wcześniej z teorii Benveniste'a, jako mowy związanej z *deixis* aktu wypowiedzania.

W znaczeniu niebenvenistowskim dyskurs pojawił się w ramach polskiej tekstologii u schyłku ubiegłego stulecia, a więc po wielu dekadach badań nad tekstem. Od razu wprowadził spore zamieszanie jako termin o obcym rodowodzie, mimo iż polscy językoznawcy (m.in. Bartmiński, Gajda, Wojtak, Piekot) dostrzegają popularność terminu oraz proliferację dzieł na jego temat „wręcz nie do ogarnięcia” (Gajda 2005: 11). Paradoksalnie (a może właśnie nie), „niespotykana od czasów strukturalizmu moda w humanistyce” (Piekot, 2009) nie idzie w parze z przejrzystością pojęciową. Zamiast jasności, jednoznaczności, zdomowienia, ten „wszechobecny” w obiegu naukowym termin określany jest jako nieostry, polimorficzny, rozmyty, nieustabilizowany. Lingwiści (zob. m.in. Bartmiński, Gajda, Grzegorzczkowska, Wojtak, Brzozowska, Piekot, Żarski) wskazują na konieczność jego uporządkowania, zwłaszcza w stosunku do pojęć tekstu, gatunku, stylu, wypowiedzi. Zdaniem Stanisława Gajdy (2005), przyczyną „nie(do)określoności semantycznej” jest zarówno złożoność samego przedmiotu, jak i ciągła zmiana sytuacji poznawczej. Zwrot metodologiczny stał się jednak faktem na przełomie XX i XXI wieku. Skutkiem przełomu poznawczego, zwanego przez S. Gajdę (2005: 13) „zmianą orientacji z tekstowej na dyskursywną”, zapoczątkowanego w naturalny sposób krytyczną dyskusją w ramach teorii tekstu, czyli „ogólnoteoretyczną dyskusją wokół podstaw i granic poznania naukowego” (Witosz 2009: 69), była próba zepchnięcia tekstu na dalszy plan w badaniach przy jednoczesnym eksponowaniu dyskursu (w myśl koncepcji zachodnich) jako pojęcia szerszego, nadrzędnego, uwzględniającego osiągnięcia pragmatyki. Taka sytuacja wywołuje odruch obronny i lingwistyka tekstu „jako strona w tym metodologicznym sporze zagrożona — przechodzi do ofensywnej obrony” (Witosz 2009: 69). Wypada się zgodzić z polską lingwistką broniącą tradycji i dotychczasowych osiągnięć rodzimej tekstologii. Szturm dyskursu jednak już się zaczął, ale finał walki paradygmatów nie jest przesądzony⁷; na pewno należy uporządkować relacje na linii: dyskurs, gatunek, tekst, a także wypowiedź i styl. Problemem jest jednak zdefiniowanie dyskursu i opowiedzenie się po stronie konkretnej epistemologii; różnice między francuskim, niemieckim i anglosaskim językoznawstwem w tej domenie są fundamentalne, do tego dochodzą ujęcia filozofów, socjologów, a nawet użycie potoczne.

Trudno wciąż jeszcze mówić o recepcji francuskiej teorii dyskursu w ramach badań polonistycznych; staje się ona szerzej dostępna dopiero od niedawna⁸. Przedmiotem dotychczasowej dyskusji były raczej wyłącznie koncepcje anglosaskie⁹.

⁷ W ostatnich pracach Bożeny Witosz z zakresu tekstologii zaznacza się wyraźnie wpływ kognitywizmu, obcego francuskiej dyskursywistyce, a popularnego w polskim językoznawstwie.

⁸ Także moim publikacjom pisanym po polsku przyświecał cel upowszechniania francuskiego paradygmatu.

⁹ Można by ewentualnie mówić o pośrednim wpływie francuskiego ducha: anglosaska krytyczna analiza dyskursu nawiązuje bowiem do idei Foucaulta.

Dyskurs zatem został wpisany w polską tekstologię¹⁰. Pierwotnie utożsamiany wprost z tekstem¹¹ (np. Boniecka 1999: 32; Grzegorzczkova 1998: tekst dłuższy, argumentacyjny, często dialogowy), stał się stopniowo synonimem jego wymiaru pragmatycznego. Dynamiczne, aktywne i interaktywne działanie mowne, uwzględniające kontekst, intencjonalność i skuteczność (innymi słowy, „język w użyciu”) wpłynęło na definiowanie dyskursu jako zdarzenia komunikacyjnego obejmującego całość aktu (aktów) komunikacji¹². Komunikacyjny charakter dyskursywności, który dominuje także w potocznym rozumieniu pojęcia, uwypuklił wszystkie aspekty wcześniej obecne w dynamicznym ujęciu tekstowości. Bożena Witosz uważa za nieuzasadnione wyodrębnianie dyskursu jako niezależnego od tekstu przedmiotu badawczego; jej zdaniem „każdy tekst ma charakter dyskursywny, w każdym odnajdujemy perspektywę nadawcy i relacje w stosunku do odbiorcy, sens każdego zależy od sieci uwikłań sytuacyjnych” (Witosz 2009: 77). W polskiej teorii tekstu podkreślone zostały zatem: użycie, kontekst, interakcja, intencja — cechy ważne z socjolingwistycznego punktu widzenia, stąd częste powoływanie się na definicję dyskursu Stanisława Grabiassa (1994: 231): „ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu”.

Obserwacje polonistycznych publikacji wskazują na inspiracje anglosaskie. Wyraźnie pobrzmiewa w nich echo harrisowskiej ponadzdaniowej struktury, zdarzeniowości van Dijka, pragmatyka oraz aspekty socjolingwistyczne. Dominację myśli anglosaskiej, nawiązującej do *discourse studies* van Dijka, werbalizuje wprost Renata Grzegorzczkova (2007). Sytuacyjność, ważny immanentny składnik francuskiej analizy dyskursu, jest tu rozumiana zewnętrźnie, jako zespół czynników aktu komunikacji kształtujących wypowiedź (por. Labocha 2008), jako zbiór wzorów zachowań, interakcji członków grupy społecznej, determinujących powstawanie tekstów (Piekot 2009). Zewnętrzne są też społeczne, psychiczne i kulturowe konsekwencje użycia tekstów (Poprawa 2010). Zewnętrznie traktowana jest grupa społeczna (Piekot 2009), „zeterminowana kulturowo” wspólnota komunikacyjna charakteryzująca się „wspólnym światem mentalnym, wspólną wiedzą o realiach” (Grzegorzczkova 2007: 42), produkująca logiczne, uporządkowane wypowiedzi na poważne tematy. Dla przypomnienia: wszystkie wspomniane elementy są we francuskiej teorii konsubstancjalne, występują we wzajemnym zrytualizowanym wiązaniu, są izomorficzne i izofunkcjonalne.

¹⁰ Lingwistyka tekstu rozwija się głównie w kilku ośrodkach południowej Polski, na uniwersytetach w Opolu, Katowicach, Wrocławiu, Lublinie. Znaczące prace publikowane są także przez poszczególnych uczonych innych placówek naukowych.

¹¹ Nie brakuje opinii identyfikujących dyskurs z *parole* („indywidualne działanie mowne”, „konkretny produkt języka utworzony przez indywidualnego nadawcę”, Źarski 2006: 73), z subiektywną realizacją tekstu (Awdiejew, referat wygłoszony na konferencji *Język Trzeciego Tysiąclecia* w 2010 roku).

¹² Zob. m.in. Gajda 2005, Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, Witosz 2005, 2009, Grzegorzczkova 2007, Laskowska 2004, Lisowska-Magdziarz 2006.

Trudności w przyjęciu francuskiej koncepcji dyskursu wynikają, w moim przekonaniu, z odmiennej percepcji tekstu. W myśli francuskiej tekst jest skutkiem aktywności dyskursywnej w gatunku, działaniu celowym w danym obszarze życia; jako efekt działania, tekst nosi w sobie ich ślady (dyskursu i gatunku), dlatego analizę dyskursu utożsamiamy z badaniem ich odzwierciedlenia w tekście, niezależnie od indywidualnych strategicznych wyborów realizacji tekstu. W polskiej tekstologii, przeciwnie, tekst jest bytem dynamicznym, w jego charakterystyce mieszczą się czynniki pragmatyczne, jest od początku „zorientowany komunikacyjnie” (Witosz 2009). Sprzeciw Bożeny Witosz wobec opozycjonowania tekstu i dyskursu jest w tej „polonistycznej” sytuacji całkowicie zrozumiały.

Relacyjność dyskursu–gatunku–tekstu w szkole francuskiej jest naturalna; jednostki te przenikają się, ale pozostają w wyrazistej relacji hierarchicznej. Dyskurs, dziedzina ludzkiej aktywności, realizuje się poprzez teksty ukierunkowane celowo, czyli gatunkowo. Można się doszukać zbieżności w postrzeganiu tych zjawisk przez Janinę Labochę (2008: 60), gdy pisze, że dyskurs jest „normą i strategią zastosowaną w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi. Podstawą tej strategii są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na tę normę, a jej efektem tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych”.

U tej samej lingwistki (2008: 60) czytamy również, że dyskurs jest zjawiskiem pośrednim między *langue* i *parole*, nie indywidualnym, lecz społecznym i kulturowym — i to stwierdzenie również zbliża jego autorkę do francuskiej koncepcji dyskursu¹³. Dalej czytamy: „Przywłaszczanie języka przez autora tekstu dokonuje się bowiem poprzez strategię dyskursu. Norma, jaką jest dyskurs, decyduje o tym, w jaki sposób autor tekstu i wypowiedzi uobecni się w swoim przekazie” (Labocha 2008: 60). Myślę, że francuscy dyskursywiści mogliby przystać na powyższe sformułowanie. Mimo to Janina Labocha, wierna tradycji polonistycznej, uważa dyskurs za kategorię tekstową, przyznając równocześnie, inaczej niż B. Witosz, odrębny status tekstowi i dyskursowi (a także wypowiedzi). Określa dyskurs jako „kategorię opisu tekstu w komunikacji językowej i kulturowej” (Labocha 2008: 60), kategorię pragmalingwistyczną, która „implikuje odniesienie tekstu do sytuacji aktu mowy, intencji nadawcy, przewidywanego odbiorcy, pozostaje jednak pojęciem wewnątrztekstowym” (s. 61).

Jak wspomniałam, odmienna koncepcja tekstu leży u podstaw braku porozumienia. Przekłada się także na różnice w ujmowaniu relacji trzech pojęć: dyskursu, gatunku i tekstu. Polonista może ułożyć ten szereg w innej kolejności pod warunkiem, że w ogóle pozwoli na ich rozdzielenie. Do wymienionych postaw należałoby jeszcze dołączyć oryginalną koncepcję Marii Wojtak (2011: 70): trzy pojęcia tworzą kolekcję (ramę), będąc dla siebie nawzajem kontekstem poznawczym; w tym założeniu redukcjonistycznym, zdaniem autorki, „żadne z pojęć nie błyszczy całą gamą

¹³ Prof. Janina Labocha jest polonistką i romanistką z wykształcenia i ten fakt zapewne nie jest bez znaczenia.

znaczeń”. Jednak to dyskursowi M. Wojtak przyznaje największą moc objaśniającą. I choć powołuje się na prace niemieckie, francuskie myślenie przewija się w tle, także, gdy pisze o dyskursie jako o „sposobie zorganizowania ludzkiej aktywności, praktyce komunikacyjnej określonej wspólnoty”.

Wracając do triady pojęciowej (dyskurs–gatunek–tekst), chciałabym — dla lepszego zrozumienia — odwołać się do analogii z dziedziny semantyki. Wiemy, że wyrażenie złożone (dla przykładu „czarny kapelusz”) jest semantycznie bogatsze niż jego pojedyncze komponenty („kapelusz” i „czern”), ale zakres jego stosowności uboższy w stosunku do zakresu składników. Podobnie dyskurs (np. prawo), jednostka o najszerzej denotacji, bo utożsamiana z dziedziną życia (charakteryzowana przez kontrakt, czyli instytucjonalizację ról i relacji podmiotowych, kontekstowych, treści), ogranicza swój zasięg stosowności w miarę wzbogacania się o kolejne pojęcia triady. Gatunek, na przykład konstytucja (współrealizujący, wraz z innymi, cele dyskursywnej działalności prawa), jest treściowo bogatszy, gdyż zawiera w sobie, prócz celu, całą charakterystykę dyskursywną; jednocześnie ma węższą denotację, gdyż dziedzinę prawa ogranicza do tego jednego celu. Tekst jest jedną z form realizacji gatunku dyskursywnego, jego denotacja jest jednostkowa w sensie scenografii (np. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997), ale pojęcie to ma najbogatszą treść, gdyż, prócz formy, zawiera charakterystykę gatunkową i dyskursywną. Z tym zastrzeżeniem, że dwie ostatnie nie mieszczą się w jego wąskiej (bezpośredniej), lecz szerokiej definicji. Dyskurs zawsze realizuje się w gatunkach, a te w tekstach. Tekst jest reprezentantem gatunku i dyskursu. Okazuje się zatem, że polscy tekstolodzy i francuscy dyskursywiści mogą się spotkać, wychodząc z dwóch przeciwległych stron¹⁴.

W jakimś sensie do francuskiej koncepcji nawiązują lingwiści powołujący się na foucaultiański „porządek dyskursu”. Michel Foucault, obejmując w 1970 roku specjalnie dla niego powołaną Katedrę Historii Systemów Myślenia w Collège de France, wygłosił wykład inauguracyjny zatytułowany *Lordre du discours*. Było to ważne wydarzenie intelektualne, wykład przetłumaczono, także na język polski (jako „porządek dyskursu”); filozof wyłożył w nim własny program badawczy, metodę dotyczącą głównie badań w zakresie historii i nauk społecznych, ale nieobce było mu językoznawstwo strukturalne. W polskich pracach porządek dyskursu pojawia się, gdy trzeba podkreślić światopoglądowe, ideologiczne różnice w wypowiedziach. Myśl M. Foucaulta, a także J. Habermasa odcisnęła szczególne piętno na pracach polskich filozofów, socjologów, kulturoznawców posługujących się terminem dyskursu. W lingwistyce, rzadziej, porządek dyskursu także stanowi punkt odniesienia. Dyskurs jest postrzegany jako „język kodu kulturowego bądź ideowego”,

¹⁴ W mojej ocenie wartość poznawcza francuskiej wizji dyskursu jest nie do przecenienia. Umożliwia m.in. dia-dyskursywne podejście do gatunku (jako jednostki abstrakcyjnej możliwej w różnych sferach życia, np. list: pasterski, handlowy, gończy, literacki, motywacyjny, prywatny...) i tekstu (jako jednostki formalnej wielofunkcyjnej; tekstem). Umożliwia także usystematyzowanie rozmaitych przejawów „dyskursu”: na ten temat zob. Grzmił-Tylutki 2010.

wyraz procesu ideologizacji języka, procesu naturalizacji i stabilizacji w kierunku monoglosji (Czerwiński 2006, 2007). Maciej Czerwiński (2006, 2007) postuluje, nawiązując do badań J. Molasa, konieczność wyjścia w refleksji nad językiem poza tradycyjne badania systemowe, uwzględnienie w opisie funkcji społecznych i politycznych języka. M. Czerwińskiemu bliżej do anglosaskiej krytycznej analizy dyskursu niż do myśli francuskiej. Ta pierwsza wyrosła jednak z idei Foucaulta (i jego porządku dyskursu), wiążąc dyskurs z konkretną wizją świata, z konstruowaniem i utrwalaniem ideologii w społeczeństwach, podtrzymywaniem *status quo* lub próbą jego obalenia.

Z powyższego przeglądu wyłania się obraz stanu przejściowego, ukazującego niekiedy hybrydyczny model funkcjonowania pojęć dyskursu i tekstu (także gatunku, stylu, wypowiedzi). Niedookreśloność, relatywizm, transdyscyplinarność, typowe dla obecnych czasów zwanych ponowoczesnością, obejmują wszystkie dziedziny nauki, lingwistyki nie wyłączając. Czy migracja pojęć, terminów, zasianych niejednokrotnie na nieprzygotowany epistemologicznie grunt okaże się destrukcyjna dla rodzimego systemu poznawczego? — czas pokaże. Nie unikniemy konfrontacji różniących się teorii; walka paradygmatów, ich przejściowe współniezrozumienie jest znakiem każdego czasu. Albo własny system wyjdzie z niej zwycięsko i obroni niezależność, wchłaniając obce terminy w swoją siatkę pojęciową, albo podporządkuje się nowym ideom, tworząc nową jakość.

Chciałabym jeszcze zauważyć, że polska tekstologia operuje pojęciem, którym można by — w przybliżeniu — tłumaczyć francuski dyskurs, ale wywodzącym się z własnej tradycji językoznawczej. Chodzi o style funkcjonalne, nadrzędne wobec tekstów i gatunków. Wiele w tym obszarze polska lingwistyka zawdzięcza Stanisławowi Gajdzie. Styl funkcjonalny nazywany bywa również odmianą językową¹⁵, podkreślony zostaje tym samym aspekt językowy tej kategorii operacyjnej: to odróżnia styl od dyskursu, który wiąże aspekt językowy ze społecznym. Zdaniem S. Gajdy (2001: 20), mimo iż stylistyka funkcjonalna powoli „wyczerpuje się”, ustępując miejsca stylistyce pragmatycznej i kognitywnej, wszystkie trzy dopełniają się i można wręcz mówić obecnie o „umacnianiu się pojęcia stylu jako globalnej zasady integrującej elementy formalne, treściowe i kontekstowe”. Znana badaczka stylu religijnego i prasowego Maria Wojtak (2009: 116) doprecyzowuje pojęcie stylu jako odmiany ponadgatunkowej, służącej osiągnięciu celów komunikacyjnych typowych dla określonych sfer społecznej interakcji.

Analizowane publikacje, przedstawione tu z konieczności skrótowo, dowodzą, że w miarę upływu lat (począwszy od lat 90. XX wieku) i coraz lepszego rozeznania w obcych, gwałtownie się rozwijających teoriach dyskursywnych, w tym francu-

¹⁵ W polskiej literaturze przedmiotu wyróżnia się styl (odmianę) naukowy, urzędowy, religijny, publicystyczny, artystyczny, potoczny. Trzy ostatnie etykiety trudno pogodzić z definicją dyskursu jako dziedziny życia.

skiej, wpływy tych ostatnich są coraz bardziej rozpoznawalne, mimo przywiązania do tekstologicznej tradycji.

Bibliografia

- Angermüller J. (2007): *Qu'est-ce que le poststructuralisme français? A propos de la notion de discours d'un pays à l'autre*, „Langage et Société” 120, s. 17–34.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (2009): *Tekstologia*, Warszawa.
- Boniecka B. (1999): *Lingwistyka tekstu, teoria i praktyka*, Lublin.
- Czerwiński M. (2006): *Język, kultura, społeczeństwo. O potrzebie badań dyskursu*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 41, s. 239–252.
- Czerwiński M. (2007): *Dyskursy i ich porządek w społecznej heteroglosji*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 42, s. 247–268.
- Dobrzyńska T. (2008): *Teoria tekstu w Polsce (rozmowa z prof. Teresą Dobrzyńską)*, „Tekst i dyskurs — Text und Diskurs” 1, s. 11–16.
- Dyskurs w Perspektywie Akademickiej. Materiały międzynarodowego okrągłego stołu*, 2010, Mińsk, Białoruś (teksty m.in. D. Brzozowskiej, T. Piekota, M. Poprawy). www.academia.edu/389813/Dyskurs_w_perspektywie_akademickiej.
- Foucault M. (2002): *Archeologia wiedzy*, Warszawa.
- Gajda S. (2001): *Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna*, [w:] B. Witosz (red.), *Stylistyka a pragmatyka*, Katowice, s. 15–22.
- Gajda S. (2005): *Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja*, [w:] M. Krauz, S. Gajda (red.), *Współczesne analizy dyskursu*, Rzeszów, s. 11–20.
- Grabias S. (1994): *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Grzegorzczak R. (1998): *Głos w dyskusji o pojęciu tekstu i dyskursu*, [w:] J. Bartmiński, B. Boniecka (red.), *Tekst, problemy teoretyczne*, Lublin, s. 37–43.
- Grzegorzczak R. (2007): *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.
- Grzmi-Tylutki H. (2010): *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia, tendencje, perspektywy*, Kraków.
- Guespin L. (1976): *Introduction: types de discours ou fonctionnements discursifs*, „Langages” 41, s. 3–12.
- Labocha J. (2008): *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków.
- Laskowska E. (2004): *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz.
- Lisowska-Magdziarz M. (2006): *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków.
- Maingueneau D. (1998, 2007): *Analyser les textes de communication*, Paris.
- Maingueneau D. (2005): *L'analyse du discours et ses frontières*, „Marges Linguistiques” 9.
- Maingueneau D. (2008): *Analyse du discours et linguistique française*, „Le Français Moderne”, Numéro spécial, s. 27–36.
- Piekot T. (2009): *Problemy analizy przekazów werbalno-wizualnych na przykładzie wiadomości prasowych*, [w:] A. Kwiatkowska, J. Jarnewicz (red.), *Między obrazem a tekstem*, Łódź.
- Poprawa M. (2010): *Studia nad dyskursem jako humanistyką zintegrowaną* [w:] *Dyskurs w Perspektywie Akademickiej. Materiały międzynarodowego okrągłego stołu*, Minsk, Białoruś, www.academia.edu/389813/Dyskurs_w_perspektywie_akademickiej.
- Witosz B. (2005): *Tekstowe i kontekstowe wyznaczniki stylu — próba systematyzacji (?) i problematyzacji*, [w:] M. Krauz, S. Gajda (red.), *Współczesne analizy dyskursu*, Rzeszów, s. 30–39.
- Witosz B. (2009): *Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem*, [w:] Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*, Wrocław, s. 69–80.
- Wojtak M. (2009): *Polimorficzność stylu religijnego we współczesnej polszczyźnie*, [w:] P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka (red.), *Język religijny dawniej i dziś*, V, Poznań, s. 115–125.

- Wojtak M. (2011): *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, „Tekst i dyskurs — Text und Diskurs” 4, s. 69–78.
- Żarski W. (2006): *Czy taka lingwistyka tekstu? (Uwagi o tekście, dyskursie i kulinariach)*, „Język a Komunikacja” 12, s. 73–91.

French discourse analysis and its reception in Poland

Summary

The Author emphasizes the ambiguity of the term “discourse” in a variety of linguistic traditions, she concentrates, however, on the French conception of discourse. The Author defines its sources and history which lie at its foundation in order to focus in greater detail on the presentation of the output of the French discourse analysts’ contemporary thought, the definition of the key concept and delineation of its interdisciplinary nature. Further, she discusses more closely the problems of Polish textology and the position which the immigrant-word “discourse” has recently assumed in it. Finally, the Author juxtaposes both visions of discursivity and attempts to interpret the reception of the French theory of discourse in Poland.

Keywords: discourse, French discourse analysis, reception, confrontation of the Polish and the French visions of discursivity.